OPŁATA POCZTOWA UISZCZ[illegible] RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, WTOREK 26 MARCA 1929 ROKU. Nr. 84

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

W dniu 20 marca 1929 r., oddał wielkiego Swego Ducha Panu

ś. † p.

FERDYNAND FOCH

Marszałek Francji, Wielkiej Brytanji i Polski.

Nabożeństwo żałobne za Jego duszę odbędzie się w środę, dnia 27 marca w oktawę śmierci, o godzinie 10 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.

Niespodzianka w czasie obrad.

Warszawa, 25.3. (Tel. wł.) Obrady sejmowe trwały przez cały dzień do późnego wieczora. Było to ostatnie posiedzenie przed świętami. Liczono się z tem, że Senat odbędzie jeszcze jedno posiedzenie, popołudniu okazało się, że Senat obradować już nie będzie.

Czterogodzinna dyskusja nad położeniem gospodarczem nie przyniosła żadnych momentów charakterystycznych prócz zabawnego wyznania p. Sanojcy, że nie jest aktorem dramatycznym. Jeden z posłów dorzucił, że raczej komicznym.

Wieczorem ton obrad znacznie się ożywił.

Załatwiono szereg spraw ważnych.

Wniosku o zniżce opłat paszportowych do 10 fr. nie uchwalono wobec sprzeciwu Rządu. Sprawę skierowano do komisji budżetowej.

Przy omawianiu przekroczeń budżetowych w roku bieżącym prezes Najwyższej Izby Kontroli prof. Wróblewski stwierdził, że do końca stycznia r. b. wydatkowano 92,5 proc. całego budżetu, co wraz z dodatkami dla urzędników wynosi około 245 miljonów zł.

W drugej części swego przemówienia prof. Wróblewski, urażony przemówieniami kilku posłów, zażądał od Sejmu przyjęcia do wiadomości jego oświadczenia.

Wdyskusji formalnej stwierdzono, że niema wniosku przewidzianego przez Konstytucję o usunięcie członków N. I. K.

Następnie rozpatrywano wniosek B. B. o prawo obradowania komsiji konstutucyjnej nawet po zamknięciu sesji.

W czasie dyskusji p. Piasecki oświadczył, że Sejm stał się terenem podjudzania przeciw Rządowi i że przez uchwalenie wniosku dziura się w niebie nie zrobi.

W tem miejscu mówca wskazał na szklaną powałę sali, którą właśnie czyścili woźni sejmowi. Wywołało to śmiech ogólny.

Min. Car dowodził, że wniosek klubu B. B. jest tylko przepisem regulaminowym. Na to p. Stroński odpowiedział, że Sejm nie może umniejszać prawa Prezydenta.

Za winoskiem głosował tylko klub B. B.

O godzinie 9 m. 30 wiecz. przystąpiono do rozpatrywania poprawek budżetowych Senatu.

Wnioski w tej sprawie sejmowej komisji budżetowej przyjęto niemal wszystkie. Między nnemi odrzucono fundusz dyspozycyjny ministra spraw wewnętrznych.

Przed głosowaniem p. Winiarski wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że z funduszu dyspozycyjnego subwencjonowana była prasa prorządowa, między innemi „2 grosze“. Następnie zacytował okólnik wojewody pomorskiego, poddający pod ewidencję mieszkańców narodowości polskiej, wykazujących aktywność polityczną. Ewidencja ta ma być prowadzona w kartotekach w województwie, w starostwach i magistratach.

Ostateczne cyfry budżetu są następujące: dochód 2.954.967.411 zł., rozchód 2.787.787.731 zł. Nadwyżka 167.179.683 zł. w tem 148 milj. 15 proc. dodatku dla funkcjonarjuszów państwowych.

Następnym punktem porządku dziennego był wniosek Klubu narodowego, domagający się od Rządu wyjaśnienia, którzy ministrowie i posłowie są winni rozkradania funduszu dyspozycyjnego Ministerstwa spraw wojskowych, o czem mówił marsz. Piłsudski na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej.

Przed przystąpieniem do dyskusji nad tym wnoskiem poprosił o głos minister gen. Składkowski, który odczytał dekret Prezydenta, o zamknięciu sesji sejmowej.

Wobec tego marszałek Daszyński życzył posłom wesołych świąt.

Jednocześnie zakomunikowano Senatowi dekret o zamknięciu sesji Senatu.

Niedyspozycja
PREMJERA BARTLA.

Warszawa, 25.3. (AW) Premjer Bartel z powodu przeziębienia nie opuści w dniu dzisiejszym swego mieszkania i urzędować będzie w apartamentach prywatnych.

Z tego też powodu p. premjer nie weźmie udziału w dzisiejszem posiedzeniu Sejmu.

Podziękowanie marsz. Piłsudskiego
ZA ŻYCZENIA IMIENINOWE.

Warszawa, 25.3 (Pat). Gabinet ministra spraw wojsk. komunikuje: Marszałek Piłsudski dziękuje serdecznie tym wszystkim instytucjom, zrzeszeniom, delegacjom i poszczególnym osobom, które w r. b. pamiętały o dniu jego imienin, składając mu życzenia i tak liczne i cenne dowody pamięci. P. marszałek przy tej okazji pragnie zapewnić wszystkich, którzy bądź złożyli osobiście swe podpisy w Belwederze, bądź dowody swej pamięci przesłali w innej formie, że wszystkie te życzenia są dla niego niezmiernie miłe i drogie.

Ile samochodów
SPROWADZILIŚMY W ROKU UB.

Warszawa, 25.3. (AW) W ciągu roku ubiegłego Polska sprowadziła z zagranicy 7.000 nowych samochodów, z tego 40 proc. z Ameryki, 20 proc. z Francji.

W obliczu groźnego widma powodzi.

Dziś rano ruszą lody na Wiśle.

Warszawa, 25.3. Lody na dolnej Wiśle już ruszyły.

Spiętrzona fala powodzi zbliża się niechronnie do granic wielkiej Warszawy.

Na przestrzeni dolnej Wisły zanotowano następujące zmiany w stanie wód:

Stan wody na Wiśle pod Krakowem wynosił dziś o godz. 7 rano plus 4 cm. Od dnia wczorajszego przybór wody wyniósł 32 cm.

W dniu wczorajszym **przybór Wisły** pod Zawichostem wskutek utworzenia się dużego zatoru wyniósł 395 cm. Rozbicie zatoru spowodowało obniżenie się poziomu wody do 365 cm. Pod Annopolem utworzył się zator.

W dolnym biegu Wisły pod Silną i Fordoniem poniżej Torunia na małym odcinku nastąpiło przesunięcie się powłoki lodowej.

Przybór wody na Dunajcu pod Nowym Sączem wyniósł 32 cm.

Na przestrzeni 6 klm. pod Krościenkiem lody ruszyły.

Dziś o godz. 2 w nocy pod Nowym Sączem utworzył się zator, który w dwie go dziny później spłynął w dół rzeki.

Na Pilicy pod Tomaszowem wczoraj w południe lody ruszyły.

Wskutek utworzenia się zatoru **poziom Pilicy pod Tomaszowem podniósł się do 215 cm.**

Przybył natychmiast oddział saperów i zator usunął, poczem poziom wody obniżył się o godz. 7 rano do 156 cm.

Wieprz na całej przestrzeni ruszył. Środkiem rzeki płynie gęsta i gruba kra. Dotychczas nie utworzył się nigdzie zator.

Stan wody na Wiśle pod Warszawą dziś o godz. 7 rano wynosił **214 cm.** W porównaniu z dniem wczorajszym przybór wody wynosi 24 cm.

Wisła od powiatu Grójeckiego aż do Zakroczymia podzielona jest **na rejony powodziowe.** Na każdym rejonie urzęduje komisarz powodziowy i technik.

Rejony powodziowe są podzielone na odcinki, którymi kierują urzędnicy gmin ni lub związków wałowych, wyznaczeni przez komisarzy powodziowych.

Odcinki podzielone są na oddziały wartownicze.

Na każdym **wartowniczym punkcie,** długości 500 m., **obserwuje Wisłę jeden wartownik pieszy,** a na przestrzeni 2 klm wartownik konny.

W razie grożącego niebezpieczeństwa wartownicy piesi zawiadamiają wartownika konnego, który przy pomocy telefonu zawiadamia o grożącem niebezpieczeństwie swego kierownika rejonu.

Posterunki telefoniczne obsługiwane są przez wojsko i w ciągu dzisiejszej nocy zostały włączone do centrali telefonicznej.

Wszystkie środki ratownicze, materjały budowlane i wybuchowe zostały na zagrożone miejsca dostarczone.

Na miejscach zagrożonych czuwa również straż wałowa zaopatrzona w łodzie i pochodnie tak, że na wypadek, gdyby Wisła przerwała wały, można niezwłocznie ratować mieszkańców.

Wszelkie przygotowania do ewakuacji są ukończone.

Od wczorajszego wieczora cały komisarjat wodny znajduje się w ostrem pogotowiu.

Na zgóry wyznaczone odcinki wysłano posterunkowych policji pod kierownictwem komendantów wodnych.

Pękania lodów pod Warszawą należy spodziewać się dzisiejszej nocy, względnie jutro rano

Główny inicjator

NAPADU NA KOCHANOWICZA.

Warszawa, 25.3 (Tel. wł.). We Lwowie aresztowano studenta wydziału prawnego rusina Zenobjusza Knycza, zamieszkałego w Domu Ukraińskim. W mieszkaniu Zenobjusza znaleziono recepisy nadawcze na 20 zł. Pieniądze te później przyniósł listonosz Kochanowicz, na którego urządzono napad. Knysz jest głównym inicjatorem napadu na listonosza Kochanowicza.

Wynik głosowania

W FASZYSTOWSKIEJ ITALJI.

Rzym, 25.3. (Pat) Stefani. Wyniki wyborów w całem królestwie są następujące: Ilość uprawnionych do głosowania wynosiła 9.650.370. Głosowało 8.650.740 czyli 89.63 proc. Za ustrojem faszystowskim oddano 8.506.576 przeciwnych głosów 136.198. Pustych kartek lub głosów nieważnych było 6.824, brak jeszcze ostatecznych wyników z kilku sekcyj

Uroczystości pogrzebowe

w stolicy Francji.

PIELGRZYMKA TŁUMÓW.

Paryż, 25.3. Do Łuku Triumfalnego, pod którym złożono zwłoki marszałka Focha pielgrzymowały wczoraj od świtu do nocy niezliczone tłumy publiczności.

Wśród rzesz obywateli francuskich widzieć było można licznych cudzoziemców, którzy wszyscy śpieszyli z ostatnim hołdem dla wielkiego wodza.

Koło godziny 5-ej popołudniu nagromadziły się koło Łuku Triumfalnego na placu Etoile takie tłumy, iż przedostać się było niepodobieństwem. Wiele osób zemdlało w tłoku. Trzeba było wezwać pogotowie, które udzieliło pomocy w 30-tu wypadkach.

Do wieczora przedefilowało przed zwłokami marszałka Focha przeszło 200.000 ludzi.

W KATEDRZE NOTRE DAME.

Paryż, 25.3. (PAT) Trumna ze zwłokami marszałka Focha została w niedzielę wieczorem przeniesiona z pod Łuku Tryumfalnego do katedry Notre Dame.

Przy dźwiękach trąb kondukt z duchowieństwem na czele wszedł do kościoła. Za trumną szła pani Foch w otoczeniu swych dzieci, ministrowie Painlave, Maginot, Laurent Eynac, Poncet, Loucheur i gen. Gauraud.

Trumnę złożono w jednej z kaplic katedry, poczem przedstawiciel duchowieństwa odmówił zwykłe modlitwy i pokropił trumnę wodą święconą.

Dokoła katafalku objęli ponownie straż oficerowie i księża, b. uczestnicy wielkiej wojny.

Przed katedrą gromadzą się stale olbrzymie tłumy publiczności.

WDOWA PO PRZYJACIELU.

Londyn, 25.3. (PAT) W pogrzebie marszałka Focha, który odbędzie się we wtorek w Paryżu, weźmie udział również lady Wilson, wdowa po marszałku polnym, sir Henry Wilsonie, który był bliskim przyjacielem zmarłego marszałka Focha.

Parlament francuski do parlamentu polskiego.

arszawa, 25.3. Z powodu śmierci marszałka Focha marszałkowie Sejmu i Senatu wysłali pod adresem prezydenta Izby deputowanych i Senatu francuskiego depeszę kondolencyjne.

W odpowiedzi na nie otrzymał marszałek Daszyński od prezydenta Izby deputowanych p. Ferdynanda Buisson depeszę następującej treści:

„Mam zaszczyt wyrazić Panu w imieniu Izby deputowanych Francji moje gorące podziękowanie za wysoce cenne wyrazy współczucia, którym dał Pan wyraz przez wysoce cenne świadectwo sympatji, które Pan wyraził przez swoją depeszę i przez wysłanie delegacji Sejmu polskiego dla udziału w żałobie narodowej, do której przyłączyli się Panowie w sposób tak szlachetny".

Równocześnie marszałek Senatu p. Szymański otrzymał od prezydenta senatu francuskiego p. Paul Doumera depeszę treści następującej:

„Wzruszony kondolencją z powodu śmierci marszałka Focha, który doprowadził do zdecydowanego zwycięstwa wielkie armje sojusznicze w roku 1918, dziękuję w imieniu Senatu za cenne współczucie w naszej żałobie narodowej".

ODPOWIEDŹ ARMJI FRANCUSKIEJ.

Warszawa, 25.3. (Pat). Referat prasowy gabinetu Ministra spraw wojskowych komunikuje: W odpowiedzi na telegram kondolencyjny, wysłany przez ministra spraw wojsk. z okazji śmierci marszałka Focha, francuski minister wojny nadesłał następującą depeszę: Armja francuska wzruszona jest do głębi przysłanemi wyrazami serdecznego współczucia, które Pan Minister zechciał wyrazić w imieniu wojska polskiego z okazji śmierci marszałka Francji i Polski Ferdynanda Focha. Proszę o przyjęcie w jej imieniu najszczerszego podziękowania (—) Painleve, minister wojny

Krwawe walki w Meksyku.

Spodziewana interwencja Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork, 25.3. Największa bitwa w obecnem powstaniu meksykańskiem, jaka rozegrała się pod Mazatlan, zakończyła się wycofaniem powstańców z miasta.

Straty po obu stronach są bardzo wielkie, gdyż obie strony posługiwały się przez całe trzy dni morderczych walk artylerją i bombami samolotowemi.

Sytuacja powstańców była o tyle gorsza, że musieli oni atakować wojska rządowe z otwartego pola, przyczem karabiny wojsk rządowych kosiły wprost całe szeregi atakujących.

Wojska rządowe zdobyły wiele karabinów maszynowych, armat i innego materjału wojennego.

Mimo, że wiadomość o zabiciu konsula amerykańskiego w Mazatlan, nie znalazła potwierdzenia ludność meksykańska liczy się z interwencją wojskową Stanów Zjednoczonych dla ochrony obywateli amerykańskich.

Skandal z dyplomatami w Wiedniu.

Pobili do krwi portjera hotelowego.

Wiedeń, 25.3 Wczoraj wieczorem w Grand Hotelu w Wiedniu wybuchła niezwykła awantura bezpośrednio po przyjęciu pożegnalnem, urządzonem na cześć sekretarza poselstwa hiszpańskiego Villaverde, odwołanego na inne stanowisko.

Obiad, w którym uczestniczyło szereg dyplomatów, przeciągnął się do późnej nocy.

Koło godziny 12.45 większość gości opuściła hotel, podczas gdy 6 uczestników, wśród nich poseł chilijski i syn posła brazylijskiego udali się do hallu hotelowego gdzie z niewiadomych przyczyn wybuchła między nimi sprzeczka.

Portjer hotelowy Schrok który poza tem uprawia działalność literacką, w formie najbardziej uprzejmej zwrócił się do dyplomatów, aby ze względu na późną porę liczyli się ze słowami i zachowywali się ciszej.

W odpowiedzi na to otrzymał cios nożem w dłoń i głowę, poczem przyciśnięto go do ściany.

Z tego przykrego położenia uwolnili go dopiero inni goście hotelowi.

Zajście to wywołało wielkie wrażenie w dyplomatycznych kołach Wiednia.

Rząd austrjacki ma wszcząć dyplomatyczne kroki u posłów tych państw, których przedstawiciele brali udział w przykrem zajściu.

Organizacja przemytnicza

W GDAŃSKU I NA POMORZU.

Warszawa, 25.3. Na terenie Gdańska i Pomorza natrafiono na szeroko rozgałęzioną organizację przemytniczą, zajmującą się „wypuszczaniem w świat" mężczyzn w weku poborowym, mających odbywać służbę w wojsku polskiem.

Przemytniczy przeprowadzili, względnie przewozili poborowych do Gdańska, stąd drogą wodną kierowali ic hdalej, zazwyczaj do Urugwaju (Ameryka Południowa) za sfałszowanemi dokumentami.

Za wypuszczenie w świat, przeprowadzenie i dokumenty banda pobierała od „klientów" po 200 — 300 dolarów.

Od jednego z zamożniejszych uciekinierów przemytnicy wzięli 1.200 dolarów.

W związku z wykryciem organizacji przemytniczej sędzia śledczy w Kolmie na Pomorzu arsztował mieszkańca tego miasta, niejakiego Kilmana, jednego z herszów bandy.

Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

40 metrowa drabina,

TRZECIA W EUROPIE.

Warszawa, 25.3. (AW) Warszawska straż ogniowa ogłosiła przetarg na dostawę samochodu z drabiną na wysokość 40 metrów w pionie.

Takiej drabiny poza Berlinem i Londynem nie ma dotąd straż żadnego miasta w Europie.

18-ta loterja klasowa.

SIEDEMNASTY DZIEŃ CIĄGNIENIA

Wczoraj w siedemnastym dnin ciągnienia 5-ej klasy 18-ej państwowej loterji napdy następujące numery:

15.000 zł. — Nr. 309.

10.000 zł. — Nr. 35105.

5.000 zł. — N-ry: 2220 54586 139836

3.000 zł. — N-ry: 32855 170403.

2.000 zł. — N-ry: 88483 94187 11280 115763 146222 151026 153003.

1.000 zł. — N-ry: 422 1035 2027 5290 16841 43207 57281 58102 80553 84634 112455 122083 129381 142495 169386.

600 zł. — N-ry: 4001 8543 332224 365583 44284 45675 55254 59668 63247 69701 70583 91046 103240 103315 110842 113778 114851 127462 131334 133066 133940 136980 142446 153350.

500 zł. — N-ry: 256 4041 4595 5915 8764 9589 12781 13190 14482 14572 15380 15786 17002 17381 18986 20269 21018 21200 21368 22624 25323 27018 28225 28588 28841 30195 30451 23111 35285 35536 35888 37284 37459 39896 40461 41341 44602 47065 49816 50127 50316 50928 53657 55493 58648 58711 59912 60509 63226 54111 64833 65597 69604 70106 73257 73842 76470 75938 80727 82091 82953 83503 84803 87767 87854 88030 88772 89570 90503 90820 91436 93805 95571 97027 97919 98080 98703 99207 100527 101517 102243 102818 103117 105003 105753 107016 107249 108229 110019 110628 114306 114477 115216 115506 120297 120353 121264 122583 123647 131522 131540 131973 134147 134863 136656 138446 142692 145762 145014 145754 146375 146745 148717 150443 154195 155136 156222 156612 156624 156962 157839 158472 160811 163916 164594 165861 166078 166188 169100 169878 171057 172224 172651 174632.

——

O polskie kolonje zamorskie.

Projekty w perspektywie obecnej propagandy Ligi morskiej i rzecznej.

W ub. sobotę zamieściliśmy artykuł dyr. Kaczkowskiego na powyższy temat. Ponieważ sprawa uzyskania przez Polskę kolonij zamorskich stała się przedmiotem ożywionej propagandy Ligi morskiej i rzecznej, przedmiot ten wymaga wszechstronnego omówienia. W tej myśli drukujemy obszerną pracę sekretarza Ligi morskiej i rzecznej w Katowicach p. Z. Tyszla.

1) Kiedy odzyskaliśmy wolny wstęp do Bałtyku, niewielu ludzi w Polsce zdawało sobie sprawę z tak ważnego atutu politycznego i gospodarczego, jaki posiedliśmy.

Ludzie nawet na wysokich stanowiskach nie podzielali nadziei garstki optymistów, która dążyła do wzmocnienia naszego stanu posiadania na Bałtyku, do budowy własnego portu, własnej floty, by w ten sposób uniezależnić się od Gdańska, który, jak to było w Polsce przedrozbiorowej, miast być oknem Polski na świat szeroki, często stawał na przeszkodzie rozwoju polskej polityki morskiej.

Mija dziś 10 lat od chwili odzyskania wolnego dostępu do morza. I cóż widzimy. Budowa portu w Gdyni dobiega końca. Mamy własną flotę handlową, mnożącą się z miesiąca na miesiąc, a polska bandera do coraz dalszych dociera lądów. Rośnie w nas z dniem każdym poczucie siły, niezależności i dumy narodowej.

Jednakże zapoczątkowana przez państwo nasza polityka morska nie może i nie powinna ograniczać się li tylko na wznowieniu naszego stanu posiadania wyłącznie na Bałtyku. I oto powstaje przed nami nowy problem ekspansji zamorskiej, problem pozyskania i zapewnienia narodowi terenów pod wolną i nieskrępowaną kolonizację — problem kolonialny.

Tak jak przed laty wzruszano ramionami, gdy się mówiło o naszej pracy na morzu, tak dziś większość, zwłaszcza ludzie „poważni“ i „trzeźwi“ powiedzą że jest to cel nierealny, że jest to mrzonka chorobliwych manjaków. Ale przed 15 laty była dla iwelu również mrzonką walka o niepodległość Polski. Przed 5-ciu laty jeszcze mrzonką była nasza praca na morzu. A jednak dziś stanęliśmy mocną stopą nad Bałtykiem, naprawiając błędy Ojców naszych.

Problem kolonjalny jednak, mimo ironicznych uśmiechów pesymistów życiowych, ma swoje zasady realne i cele praktyczne, które muszą znaleźć swe rozwiązanie w naszej polityce zagranicznej, na terenie międzynarodowym, tembardziej, że nie jest to problem zachłannością kierowanego imperjalizmu, ale jest to kwestja bytu miljonowych rzesz ludności polskiej, zmuszonej z tej czy innej przyczyny do poszukiwania pracy poza granicami własnej Ojczyzny.

W tej chwili poza krajem przebywa przeszło 5 miljonów Polaków. Jest to cyfra stanowiąca jedną szóstą część ludności, mówiącej po polsku. Cyfra ta stale wzrasta, gdyż rok rocznie wyjeżdża z Polski ponad 150 tys. ludzi, przeważnie robotników, szukających pracy i zarobku na obczyźnie. Masy te rozprószono po całym świecie, za wyjątkiem nielicznych większych skupień, nie przedstawiają dla naszej przyszłości narodowej tej wartości jakąby Państwo nasze z nich mieć mogło. Przeciwnie liczyć się musimy, że te miljony Polaków, przebywających poza krajem, przepadną dla Polski zupełnie, wzmacniając ponadto obce, częstokroć wrogie nam społeczeństwa.

Nasza dotychczasowa polityka emigracyjna jest jeszcze dość chaotyczna. Masy ludzi wyjeżdżają z Polski rok rocznie w świat, bez opieki, i kierownictwa. Dzięki tej bezplanowej emigracji, niema dziś kraju od bieguna po równik, by w nim nie znalazł się, wędrujący w pojedynkę wychodźca polski.

Jeśli ten smutny stan rzeczy tolerowany był w okresie niewoli, jeśli pierwsze dziesięciolecie niepodległości naszego państwa nie wniosło niestety żadnych zasadniczych zmian, do tej przykrej bezwątpienia sytuacji, — to w każdym razie najwyższy już czas, aby pomyśleć o takiej akcji, któraby nadmiar naszej ludności kierowała na tereny z góry upatrzone, gdzie na obszarach własnych kolonij narastałoby nowe społeczeństwo, budując poszerzenie Macierzy.

To jest źródłem akcji, dążącej do pozyskania dla państwa i narodu możliwie jaknajwiększego terenu, na którym moglibyśmy stworzyć nowe społeczeństwo Polskie.

To nasuwa się pytanie, czy Polska która, nigdy nie zajmowała się polityką i gospodarką kolonjalną, byłaby w stanie sprawami temi należyce pokierować. Na pytanie to przedewszystkiem odpowiedzieć może polski chłop, który okazał się najlepszym pionierem poloniadnym, czego dowiódł chociażby w Paranie, puszczony bez opieki, bez żadnej pomocy intelektualnej, bez myśli o wytworzeniu jednolitego skupiska, gdzie jednak jest pierwszorzędnym obywatelem swojej ojczyzny. Chłop polski, który równie dzielnie z puszczami mroźnej Kanady dawał sobie radę, jak i dziewicze lasy Parany podbić potrafił. Ten chłop, co z Piastowem uporem o szmat ziemi własnej walczyć potrafił, co we wszystkich niemal szerokościach geograficznych, we wszystkich klimatach, we wszystkich krajach i we wszystkich częściach świata zdał egzamin swej mocy pionierskiej.

Na pytanie to odpowiedzieć może, polski robotnik i rzemieślnik, którzy swym trudem i potem wznosili po wszystkich lądach gmachy dobrobytu i potęgi obcych społeczeństw i państw.

Nawet w środowiskach zupełnie obcych rasowo, jak np. w Chinach, Japonji, wśród Berberów z Tollalu Algierskiego, Polacy potrafili założyć swoje warsztaty pracy i zasłużyć na szacunek ogółu tubylczego.

Bankructwo systemu policyjnego

w walce z alkoholizmem w Ameryce.

Dwadzieścia lat mija od chwili, kiedy wszedł po raz pierwszy w życie zakaz używania i sprzedaży napojów wyskokowych w Stanach Zjednoczonych. Do czego doprowadziły owe „suche“ rządy i jakie rezultaty wydał ów zakaz? Oto pytanie, na które dzisiaj — po dwudziestu latach doświadczenia — można już odpowiedzieć.

Każdy oczywiśce przyzna, że alkoholizm jest jedną z najboleśniejszych plag współczesnego sopłeczeństwa, a spustoszenia, jakie sieje dookoła, niemniejsze są od spustoszeń, powstałych na skutek gruźlicy, chorób wenerycznych, raka itp. Nie ulega przeto wątpliwości, że walka przeciwko alkoholizmowi jest jednem z najszlachetniejszych zadań nowoczesnego społeczeństwa. Chodzi więc tylko o metody, jakich należy użyć w tej walce. Z tych też względów zasługują na głębszą uwagę doświadczenia, jakie zrobiły Stany Zjednoczone po wprowadzeniu u siebie suchego regime'u.

Najlepszym probierzem w tym wypadku będzie oczywiście statystyka. Z suchych dat i cyfr powstaje obraz, przerażający swoimi wyjątkowo ujemnemi rezultatami. Przedewszystkiem zaś pouczą nas cyfry. że w „suchej“ Ameryce plaga alkoholizmu jest bodaj większą niż w innych krajach i że prowadzi ona do wzrostu najbardziej zbrodniczych, najbardziej przewrotnych występków.

Policja Stanów Zjednoczonych okazała się bezsilną wobec nadzwyczajnej organizacji przemytników i handlarzy alkoholem, którzy siecią potajemnych handelków i wyszynków zagarnęli wszystkiemi nieomal stanami zjednoczonej republiki. W wielu zresztą wypadkach policja zna owych handlarzy; ale trwoga przed nimi jest silniejszą: agenci policyjni znają ich doskonałą organizację i wiedzą, że taki „bootlegger“ nie cofa się przed niczem, nawet przed zabójstwem. Z drugiej zaś strony kwitnie łapownictwo; poza oficjalną pensją pobierają teraz agenci policyjni „pensje“ za milczenie... Inni są nawet wspólnikami owych przedsiębiorstw i sami przemycają alkohol...

Prefekt policji w New Orlean oświadczył niedawno, że 50 na sto wypadków zbrodni, jakie się zdarzyły w jego Stanie, przypisać należy wzrostowi alkoholizmowi.

Wzrost alkoholizmu w „suchej“ Ameryce? Ironja?...

Oto kilka cyfr:

W 1918 r. dokonano 120.000 aresztowań z powodu upicia się i awanturowania się w miejscach publicznych; w 1923 r. liczba ta wzrosła już do 221.908 wypadków, w 1927 r. do — 257.289 wypadków.

W 1918 r. dokonano 780 aresztowań z powodu zabójstwa na tle pijaństwa, w 1923 r. liczba wzrosła do 1.296, a w 1926 r. do 1.536 wypadków.

Klęska „suchej polityki“ w Stanach Zjednoczonych dowodzi więc tylko, że metodami policyjnemi nie można wykorzenić nałogu alkoholizmu. Innych więc należy szukać dróg celem wytępienia tej strasznej plagi ludzkości. Ale to — powiedziałby Kipling — jest już inna historja...

A. P.

Myśli marsz. Focha.

(Z PISM WIELKIEGO BOHATERA).

Dwie zasady są wyryte na czole taktyki współczesnej: rozpoczęte natarcie powinno być przeprowadzone do końca, obrona powinna być utrzymywana do ostatnich sił; są to najkonomicznieisze sposoby postępowania.

Decydujące natarcie jest najwyższym czynnikiem współczesnej bitwy, walki narodów bijących się o swe egzystencje, niepodległość, lub w mniej szlachetnych sprawach, zmagają się zawsze wszystkiemi swemi siłami, wszystkiemi namiętnościami.

Laury zwycięstwa powiewają na bagnetach nieprzyjaciela. Trzeba tam po nie pójść, trzeba zwyciężyć w walce ręcznej, aby je zdobyć.

Aby zmusić nieprzyjaciela do odwrotu, należy go złamać, idąc na niego; aby zdobyć jego pozycję i zająć jego miejsce, należy tam pójść.

Jeżeli chodzimy w nocy, w ciemnościach, po naszem mieszkaniu (teren dobrze nam znany) co czynimy? Czy nie wyciągamy rąk naprzód, aby nie uderzyć się głową o ścianę? Wyciągnięte ręce to nasza straż przednia.

Bitwa wygrana jest to bitwa, w której nie chce się być pobitym. Bitwa jest to zmaganie się dwóch woli.

Zwyciężają w bitwie lub ją przegrywają generałowie, a nie wojska.

Wojna nie jest rodzajem dyletantyzmu, rodzajem sportu. Jej nie prowadzi się bez słuszności, bez celu...

Niema zwycięstwa bez bitwy. Zwycięstwo oznacza przewagę moralną u zwycięzców, upadek moralny u zwyciężonych.

Zwycięstwo jest zawsze po stronie tych, którzy zasłużyli na nie przez większą siłę woli i inteligencję.

Pierwszym warunkiem zwycięstwa jest wola zwyciężenia, jest więc ona pierwszym obowiązkiem każdego żołrzea.

Ponieważ wola zwycięstwa jest niezbędna dla przeprowadzenia bitwy z szansami na powodzenie, wódz popełniłby przestępstwo, wydając lub przyjmując bitwę, gdy nie posiada tej najwyższej woli, którą musi wlać w każdą dyrektywę i każde poczynanie.

Głowa cara spalona

PRZEZ SAMEGO TROCKIEGO.

B. korespondent moskiewski „Frankfuter Zeitung“, Jer. Popow ogłasza w prasie londyńskiej niezwykle charakterystyczny szczegół z działalności Trockiego. Było to przed 11 laty, bezpośrednio po **wymordowaniu całej rodziny cara.** Ponieważ w fakt ten nie wszyscy wierzyli, więc **Trocki kazał sprowadzić z Tobolska głowę cara.** Przywieziono ją w zapieczętowanej walizie i wręczono radzie bolszewickich dygnitarzy. Na radzie tej byli obecni Lenin, Zinowjew, Bucharin, Dzierżyński, Kamieniew i Peters; przewodniczył Trocki. Po stwierdzeniu i zaprotokułowaniu, że głowa istotnie należy do b. cara, na propozycję Trockiego **spalono ją w jednej z sal Kremlu,** w dawnej siedzibie carów. **Trocki własnoręcznie słój z głową przyniósł i rzucił do pieca.**

MIGAWKI.

Sosnowiecki przybytek

BRUDZENIA CIAŁ LUDZKICH.

Sosnowiec ma łaźnię miejską. Oczekiwano jej w tem stutysięcznem mieście z niemniejszym utęsknieniem, jak tramwajów. O ile jednak tramwaje swoim wyglądem, urządzeniem wewnętrznem, zadośćuczyniły w zupełności marzeniom mieszkańców Sosnowca, o tyle nie można powiedzieć tego o łaźni. Pomijając już trud jaki trzeba sobie zadać, aby dostać się do łaźni w dniu słotne, gdy brnąć trzeba bezmała po kolana w błocie, pomijając przykry widok budynku, z którego tynk oblatuje, warto dowiedzieć się co czeka takiego męczennika, gdy dostanie się już do owego przybytku czystości.

Jeżeli przyjdzie w piątek lub sobotę, to przedewszystkiem uderzony zostaje, jak obuchem, atmosferą w poczekalni, którą można kawałkami łupać i na ulicę wyrzucać, tak jest gęsta i ciężka. Temperatura 30 stopni, oczywiście wyżej zera. Męczennik w imię czystości nie zraża się tem i kupuje bilet do wanny „pierwszej klasy". Kupiwszy czeka cierpliwie około półtorej godziny, aż nadejdzie jego kolejka. Przy sposobności, dowiaduje się od kąpielowego, że dziś woda jest „b. ciemna".

— Co to znaczy ciemna? pyta.

— No... trochę czarna.

— Ale kąpać się można?

— Kąpać to można, tylko, żeby pan się nie przestraszył.

— Inni się kąpią, to przecie i ja mogę się wykąpać, — myśli sobie obywatel sosnowiecki, przyglądając się tymczasem poczekalni, w miarę zaśmieconej opałkami papierosów, które kulturalni kąpielownicze z nonszalancją rzucają na posadzkę.

Punktualnie po upływie półtorej godziny, kąpielowy zawiadamia, że kolej już nadeszła. Zgrzany i spocony kąpielowicz pospiesza do kabiny, gdzie znajduje się wanna „pierwszej klasy". Wanna, kiedyś może była pierwszej klasy, ale obecnie chyba jest ostatniej. Z białej emalji już niewiele śladu zostało, a kiedyś lśniąca gładką białością, wanna nabrała koloru miejscami zupełnie czarnego, miejscami sinego. Wanna tarta ryżowemi szczotkami, przeżerana sodą, przedstawiająca widok godny pożałowania i odstręczający.

Nie na tem koniec przyjemnych wrażeń, gdy się przyjdzie do łaźni. Oto dostawszy się do kabiny, można dowiedzieć się, że wody gorącej niema i trzeba jeszcze z pół godziny zaczekać.

Wreszcie pojawia się gorąca woda, witana owacyjnemi okrzykami kąpiących się, szczególniej tych, którzy siedzieli już w wannach i oczekiwali ciepłej wody, jak zmiłowania. Nie trzeba dodawać, że zapowiedź kąpielowego sprawdziła się co do joty. Cóż to za cudowna woda! Nie wiele jaśniejsza od atramentu, czyni kąpiącemu tę satysfakcję, że po wykąpaniu się nie wie czy był brudny, czy nie. Wchodząc do wanny, stwierdza z satysfakcją że ciało jego jest niepokalanie białe, jaskrawo odbijające się od wody, nieściśle tak zwanej. Wanna bowiem jest wypełnioną nie wodą, a cieczą, cieczą gęstą, zawiesistą, czarną.

Magistracie sosnowiecki! Zlituj się nad mieszkańcami stutysięcznego grodu i doprowadź do porządku łaźnię! Urządź odpowiednią wentylację, zmień wanny, popraw filtry, wyreperuj kotły, innemi słowy zrób łaźnię, z tego obecnego przybytku brudzenia ciał ludzkich. Przecie nie wszyscy potrzebują kąpieli błotnych którychh zresztą i tak dosyć mają na ulicach Sosnowca, a w szczególności idąc do łaźni.

Tik.

NA EKRANIE.

„Król Królów"

W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Pojęcie arcydzieła w zastosowaniu do „Króla Królów" nie jest przesadą kinematograficzną, lecz ma swój sens istotny.

Największa tragedja światowa rozgrywająca się przed oczami wypełnionej po brzegi widowni, wstrząsa do głębi. To już nie udatna produkcja amerykańska, ani superfilm, ani przebój, ale wspaniałe misterjum, gdzie znakomitego swego twórcy Cecille'a de Mille'a

Niepodobna pisać o tym obrazie bez entuzjazmu i niepodobna używać pospolitej formy analizowania wartości zdjęć poszczególnych, oraz gry aktorów. W „Królu królów" panuje niepodzielnie natchnienie, wyrosłe na niekłamanem umiłowaniu nieśmiertelnego tematu. Natchnienie to jest głównym motorem, który tworzy niezapomniane piękno tego misterjum.

Nie zdarzyło się jeszcze, aby publiczność patrzyła na obraz filmowy w kinie w takiem skupieniu i z takiem najgłębszem wzruszeniem, jak się to dzieje na „Królu Królów". (Ć.)

Uroczyste nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p. marszałka Focha.

W środę, dnia 27 b. m. o godzinie 10 rano, w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. marszałka Francji, Anglji i Polski Ferdynanda Focha.

Ze względu na oficjalny i uroczysty charakter nabożeństwa, w którem wezmą udział przedstawiciele władz i urzędów, wojskowości, samorządów i różnych organizacyj, wszystkie organizacje, związki, cechy, zrzeszenia i szkoły proszone są o przybycie, względnie wysłanie na nabożeństwo delegacyj ze sztandarami, aby w ten sposób społeczeństwo polskie wyraziło hołd pamięci Wielkiego Bohatera, oraz serdeczny żal z powodu zgonu przyjaciela i wskrzesiciela państwa naszego.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

26 Wtorek

Dziś Ludgera
Jutro Jana Damazego B.
Wsch. słońca 5 m. 27.
Zach. „ 17 m. 56

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Król Królów".
Kino „Sfinks" — Prawo szpady i krwi.
Kino „Wawel" — Trzy wieki.
Kino „Uciecha" — „Synowie pustyni".

Program radjowy

Na wtorek 26 marca.

KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Wykład historji Polski.
17.25 — Odczyt pt. „Zabobony i przesądy na przestrzeni wieków" cz. I — wygł. p. Roman Sumowski.
17.50 — Koncert popołudniowy. Udział biorą: p. Wanda Szlezyngier-Chmielowska (fortepian) i prof. Kontsanty Gawryłow (skrzypce).
18.35 — Recytacje poezji współczesnej z Poznania.
18.50 — Rozmaitości.
19.10 — Komunikat harcerski.
19.20 — Odczyt pt. „Paryż jako stolica kultury i sztuki" cz. II — wygł. p. Tadeusz Meyerhold.
19.50 — Transmisja opery z Poznania. Po operze transmisja komunikatu lotniczo - meteorologicznego i P. A. T. z Warszawy.

× **WIELKI TYDZIEŃ.** Z niedzielą Palmową wkroczyliśmy w okres Wielkiego Tygodnia, w okres przywodzący na pamięć najgłębsze poniżenie Chrystusa Pana, ale i początek Jego chwalebnego wywyższenia. Tydzień to wielki z powodu tajemnic, jakie się dokonały, tydzień dla chrześcjan święty.

W pierwszych wiekach chrześcjaństwa święcenie Wielkiego Tygodnia było złączone z najściślejszym postem, który zwano — postem żałoby — spożywano jedynie chleb z solą i wodę brano, a ostatnie trzy dni gorliwi chrześjanie obywali się bez jedzenia. Forma tak ostrego postu dziś wydaje się dla nas niemożliwa, i chyba jeszcze gdzieś po naszych wioskach, wśród starszego pokolenia tu i ówdzie jest praktykowana.

Okres Wielkiego Tygodnia upływał wiernym na ćwiczeniach pokutnychh, czuwaniu nocnem, modlitwie, i spełnianiu dzieł miłosierdzia. Cały czas był niejako nieprzerwaną modlitwą i umartwieniem.

× **ŻYWY DZIENNIK „ROZWOJU".** W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wieczorem w lokalu „Rozwoju" przy ul. Rysiej 6 odbędzie się „żywy dziennik" dający przegląd najważniejszych wydarzeń ostatnich dni. Wstęp dla członków i sympatyków

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Wtorek, dnia 26 b. m. „Mandaryn Wu" 7.30 wiecz.

Środa, dnia 27 b. m. „Obrona Częstochowy" premjera.

× **CZYSTY DOCHÓD** z obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Będzinie, jak nam komunikują, wynosi 840.79 zł., które przekazano na budowę sierocińca pow Będzińskiego.

× **MŁODZI OBOZU WIELKIEJ POLSKI.** W ubiegłą niedzielę odbyło się w Sosnowcu zebranie Młodych O. W. P. z udziałem przewodniczącego komitetu okręgowego. Na zebraniu po wygłoszonym referacie o ideologji Młodych O. W. P. omówiono program działania, oraz postanowiono, aby żady z członków prenumerował „Awangardę".

× **ZASIŁKI ŚWIĄTECZNE DLA BEZROBOTNYCH W CZELADZI.** Od dziś magstrat czeladzki rozpoczął wydawanie zapomóg świątecznych dla bezrobotnych i biednych. Najuboższa rodzina otrzyma — 15 zł., bezrobotny nie pobierający zasiłku 2 kgr. mąki pszennej, pół kgr. cukru i pół kgr. tłuszczu, z zasiłkiem połową powyższej normy. Samotny otrzyma jeszcze 1 kgr. chleba, z rodziną do 3 osób — 6 kg., od 3 osób do 5 —8 kg. i ponad 6 osób — 10 kg.

× **Z WALNEGO ZEBRANIA „ODY".** Onegdaj odbyło się walne zebranie członków tow. muz. śpew. „Oda" w Czeladzi, na którem wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp.: P. Nowakowski —prezes, J. Kotuła — wiceprezes, St. Zagrodzki — sekretarz, A. Jaworek — gospodarz, St. Paź — zastępca gosp., L. Pietrzykowski — kierownik sekcji muz. L. Ogłódek — scenicznej i M. Mosur — rozrywkowej.

× **WYPŁATY ZASIŁKÓW PRZED ŚWIĘTAMI.** Na skutek wystąpienia zarządu Funduszu Bezrobocia w Sosnowcu, popartego przez władze centralne F. B. w Warszawie, minister pracy i opieki społecznej wyraził zgodę, by w związku z nadchodzącemi świętami Wielkanocnemi zasiłki i zapomogi dla bezrobotnych pracowników fizycznych za okres od dnia 25 do 31 marca b. r. włącznie, wypłacone zostały przed świętami t. j. w ciągu Wielkiego Tygodnia. W związku z tem zarząd Funduszu Bezrobocia zwrócił się do swych instytucyj zastępczych (Wydziałów powiatowych i Magistratów) o uskutecznienie wspomnianej wypłaty.

× **CO MOŻNA USŁYSZEĆ NA DETEKTOR?** W związku z notatką, umieszczoną w piśmie naszem pod powyższym tytułem, p. S. Włodarczyk, zamieszkały w Wierbce, powiecie Zawierciańskim komunikuje nam, że na detektor swojej konstrukcji słyszy zupełnie dobrze: Katowice, Kraków, Wiedeń, Budapeszt, Gliwice i Warszawę. Z powyższych stacyj najsłabiej słychać Gliwice, a Warszawę słychać bardzo dobrze, tak że często zamiast przez Katowice odbierają bezpośrednio. Odbiór jest zupełnie dobry podczas czynności wszystkich stacyj, być może dlatego, że Wierbka jest oddalona od wszystkich stacyj nadawczych dość daleko.

Miłość a służba wojskowa,

CZYLI KARABIN ZAMIAST ŻONY.

Jeżeli młody człowiek, żeniąc się przed odbyciem służby wojskowej, liczy na odroczenie z tej racji — chwili włożenia zielonkowatego munduru — myli się albowiem miodowe miesiące nie zwalnia ją od obowiązku paradowania z karabinem.

Jeżeli młoda kobieta, obierając sobie na męża człowieka w wieku poborowym, sądzi i ma nadzieję miłością swą wzruszyć serce władzy i odroczyć chwilę przedzierzgnięcia się ukochanego cywila na bohaterskiego wojaka — myli się, albowiem wojsko jest wrogiem miłości i zatyka serca na ostrzach bagnetów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych orzekło kategorycznie, że zawarcie małżeństwa przed wstąpieniem lub w czasie pełnienia służby wojskowej nie daje prawa do odroczenia obowiązku służbowego, a żony poborowych nie są uprawnione do składania żadnych w tym kierunku podań. Ministerstwo poleciło zarazem wojewodom, aby wyjaśnili władzom administracyjnym, że nie należy dawać biegu tym podaniom, dotyczącym odroczenia służby wojskowej, wnoszonym przez żony.

Wszystko to stało się na skutek gwałtownej a nieostrożnej akcji pewnej żony poborowego, która natarczywie lecz napróżno domagała się odroczenia służby wojskowej swemu mężowi.

Teraz Ministerstwo spraw wewnętrznych zapowiada, że w sprawach tych nie warto się trudzić.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.** W czwartek, dn. 28 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie z następującym porządkiem dziennym: Wprowadzenie p. Korca S. na miejsce p. B. Zielińskiego. Odpowiedź na interpelację r. Bielnika. Sprawa radnego R. Żelawskiego. Wybór komisji szacunkowej. Upoważnienie zarządu miejskiego do wydatkowania sum w wysokości jednej dwunastej zwyczajnych wydatków budżetowych do czasu uchwalenia przez Radę miejską budżetu na rok 1929-30. Sprawa wydzierżawienia T. U. R. boiska miejskiego. Rewizja uchwały Rady miejskiej w sprawie zwalniania od podatków miejskich T. U. R. Wnioski i interpelacje

× **ZŁOŚLIWA KOMISJA SANITARNA.** Znajdujemy się w okresie Wielkiego Tygodnia, kiedy to większość śmiertelników głowi się nietyle nad kupnem szynki i innej amunicji świątecznej, ile nad wynalezieniem potrzebnych na to środków pieniężnych. Starania takie pochłaniają wiele pracy i zabiegów, nic też dziwnego, iż w okresie przeświątecznym wszyscy są tak bardzo zajęci. Aliści inny widocznie pogląd na te sprawy ma komisja sanitarna w Dąbrowie, której akurat w tym czasie przyszedł pomysł przeprowadzenia w imeście lustracji sanitarnej i zbadania stanu domów, podwórz i innych objektów. Wiadomość ta wywołała niebywałe poruszanie i popłoch boć wiadomo, że na święta nawet podwórka są zamiatane, a tu komisja już od poniedziałku zaczyna badać porządki. Bezstronność nakazuje przyznać, iż naogół obeszło się bez kryminału. Znaleziono, oczywista, mniejsze lub większe uchybienia, znać jednakże wyraźnie poprawę i komisja nie była zmuszona do stosowania represji, chociaż pomawiano ją o wyjątkową złośliwość. Narazie więcej było strachu, a trzeba przyznać, że uczucie to w pewnych okolicznościach ma bardzo duże znaczenie.

× **REJESTRACJA POJAZDÓW MECHANICZNYCH.** W środę, dn. 27 b. m. w gmachu starostwa będzińskiego odbędzie się rejestracja pojazdów mechanicznych przez komisję wojewódzką.

× **PRZESUNIĘCIE TERMINU POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.** Wyznaczone na wtorek posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie zostało przesunięte na środę dn. 27 b. m.

Nowość oszczędnościowa

WKŁADY NA KSIĄŻECZKI BEZIMIENNE.

Bank Handlowy w Warszawie, Spółka Akcyjna, wprowadził u siebie operacje przyjmowania wkładów w złotych i walutach obcych na książeczki wkładkowe, brzmiące na okaziciela, a więc bezimienne. Ten rodzaj składania oszczędności jest udostępniony dla najszerszych warstw społeczeństwa, albowiem tylko pierwsza wkładka winna wynosić nie mniej niż zł. 50, podczas gdy wszystkie następne mogą być skromniejsze. Ma on jeszcze tę ważną dogodność, że książeczka wkładkowa może być składana jako kaucja, wadjum itp. narówni z gotowizną.

Jest to typ składania oszczędności, który wszędzie zagranicą znalazł szerokie zastosowanie. Wobec tego, że społeczeństwo nasze z rozmaitych względów często niechętnie ujawnia swe oszczędności, zaś przyjmowanie wkładów na książeczki bezimienne daje mu zupełną gwarancję zachowania nazwiska w tajemnicy, nie wątpimy, że ten typ wkładów spotka się z powszechnem uznaniem.

Sosnowiecki Oddział Banku Handlowego w Warszawie rozpoczął już przyjmowanie wspomnianych wkładów.

1691

× **KURS POGOTOWIA SANITARNEGO.** Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża na pow. Będziński urządza 6 miesięczny kurs pogotowia sanitarnego dla kobiet. Kandydatki winny złożyć w biurze oddziału P. C. K. przy ul. Kościelnej nr. 6 w Sosnowcu następujące dowody: Podanie o przyjęcie na kurs (z dokładnym podaniem swego adresu). Świadectwo ukończenia conajmniej szkoły powszechnej. Pierwszeństwo mają kandydatki ze świadectwem ukończenia 6 klas szkoły średniej lub z maturą. Dowód obywatelstwa polskiego. Krótki własnoręcznie napisany życiorys, podpisany przez kandydatkę Świadectwo lekarskie, że stan zdrowia kandydatki pozwala jej na pełnienie obowiązków siostry pielęgniarki, że nie posiada wad fizycznych i że ani ona, ani jej otoczenie nie jest dotknięte chorobą zaraźliwą. W razie braku którego wyżej podanych dokumentów podanie rozpatrywane nie będzie. Wiek kandydatki na kurs nie może być niższy od lat 18 i nie może przekraczać lat 40. Podania będą przyjmowane do dnia 10 kwietnia r. b.

× **Z ŻYCIA P. C. K. W GRODŹCU.** W dniu 22 marca r. b. odbyło się pod przewodnictwem p. inż. Niepokojczyckiego posiedzenie zarządu Koła P. C. K. w Grodźcu, na którem prezes zarządu oddziału dr. Ryder wygłosił referat na temat „Polski Czerwony Krzyż i jego zadania w czasie pokoju".

× **NA ŚWIĘCONE DLA NAJUBOŻSZYCH** złożyli bezpośrednio do Kasy Chrześc. Towarzystwa dobroczynności w Sosnowcu pp. (złotych): Ludwik Piątkowski 50, Marja i Stanisław Kraupowie 150, N. N. 5.

× **POKAZ AKCJI PRZECIWGAZOWEJ.** W remizie straży pożarnej kolejowej w Strzemieszycach odbył się pokaz akcji przeciwgazowej. Po zagajeniu przez prezesa imejscowego Koła P. C. K. dyr. Dobrzańskiego, dr. Ryder prezes oddziału P. C. K. wygłosił referat na temat: Polski Czerwony Krzyż i jego zadania w czasie pokoju", a referent akcji O. P. L. G. dyrekcji Radomskiej p. E. Niemczyk wygłosił odczyt na temat walki i obrony przeciwgazowej, demonstrowany przezroczami z dziedziny obrony przeciwgazowej i lotniczej, oraz filmami ilustrującymi ćwiczenia armji francuskiej z czasów wielkiej wojny, obronę indywidualną i zbiorową, odkażanie terenów i t. p. poczem nastąpiły interesujące pokazy ćwiczebne w maskach przeciwgazowych.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu 6 wypadków szkarlatyny i 1 gruźlicy. Wydział zdrowia Magistratu sosnowieckiego przeprowadził odkażenie w 14 mieszkaniach.

× **WYJAŚNIENIE.** W notatce o badaniu przez komisję starościńską niektórych zakładów przemysłowych wkradła się dotytułu pomyłka. Powinno było być „badanie nawych zakładów przemysłowych", a omyłkowo złożono „badanie nocnych zakładów przemysłowych".

Nieudana akcja socjalistyczna.

Pracownicy miejscy nie chcą iść pod komendę PPS.

Wszyscy pracownicy miejscy zrzeszeni są w zawodowym związku pracowników samorządowych Rzeczypospolitej, a więc również i pracownicy miejscy w Sosnowcu, tworzący oddział. Tymczasem w ostatnim numerze socjalistycznego „Głosu Zagłębia" zamieszczone zostało sprawozdanie z konferencji **socjalistycznej grupy pracowników miejskich Magistratu m. Sosnowca.** Cel tej konferencji był jasny: chodziło o wzięcie przez socjalistycznych menerów partyjnych pod swoją wyłączną opiekę pracowników miejskich i w ten sposób wyrównać choć trochę utracone wpływy w Magistracie. Przeciwko tego rodzaju metodom, wprowadzama polityki do Związku pracowników miejskich zaoponowała większa część urzędników. Pomimo tych sprzeciwów, socjaliści zwołali konferencję **„socjalistycznej grupy pracowników miejskich w Sosnowcu",** na której między innemi sprawami wybrano zarząd „grupy" oraz wysunięto kandydatów do zarządu Związku zawodowego pracowników samorządowych, do sądu koleżeńskiego, do komisji rewizyjnej i do komisji w celu reorganizacji kasy.

Z owem wysunięciem kandydatów socjaliści postąpili sobie zgoła **bezceremonjalnie,** chcąc bowiem akcji swej nadać charakter jednomyślności wszystkich urzędników miejskich, wysunęli nazwiska osób, **bez porozumienia się z niemi, a nawet przeciwnych tej całej akcji,** przeciwnych wprowadzaniu polityki do Związku zawodowego. I tak, wysunęto nazwiska pp.: Koncewicza, Jaworzyńskiego, Szmidta, Mroczkiewicza, Kisiela i Antonowicza, **bez porozumienia się z nimi, bez ich zgody.**

Odpowiedzią na partyjnictwo socjalistów i ich niewczesne zakusy było **walne zebranie sosnowieckiego oddziału Związku pracowników miejskich,** które odbyło się w niedzielę. Na przewodniczącego wybrano olbrzymią większością głosów Mroczkiewicza. Pomimo ataków socjalistów, ustępujący zarząd otrzymał absolutorjum i wybrano nowy zarząd w skład którego weszli pp.: **Mroczkiewicz, Parys, Koncewicz, Jaworzyński, Szmidt, Żołędowski, Martin;** zastępcy pp.: **Kisiel, Kudera, Strzałkowski,** do komisji rewizyjnej weszli pp.: **Rezler, Paciej, Hamankiewicz, Górniakowski;** do sądu koleżeńskiego pp.: **dr. Lipski, Łaszkiewicz, Gubało, Puszczewicz.**

W ten sposób urzędnicy miejscy w znacznej swej większości opowiedzieli się **przeciwko socjalistycznym** pomysłom.

Dorobek samorządu czeladzkiego w ostatnim roku.

Sprawozdanie zarządu tymczasowego m. Czeladzi.

Zarząd tymczasowy objął urzędowanie po rozwiązaniu Rady i zarządu komunistycznego w końcu marca ubiegłego roku. Organizacyjnie składał on się z kerownika d-ra J. Marczyńskiego i 4-ch członków Rady przybocznej, a mianowicie: pp. Konarzewskiego Michała (zastępca kierownika), inż. Przewłockiego Władysława, Krajewskiego Konstantego i Sadowskiego Grzegorza.

Obejmując urzędowanie, zarząd tymczasowy zastał miasto w dość kłopotliwych warunkach finansowych, wyrażających się przedewszystkiem w mnóstwie drobnych oddawna zalegających zobowiązań, których suma wynosiła zgórą 105.000 złotych, pustą kasą miejską i mnóstwo koniecznych bieżących potrzeb, oraz projekt budżetu uchwalony przez rozwiązaną Radę, przewyższający realne wpływy budżetowe o sumę 100.000 zł. Pierwszą tedy rzeczą nowego zarządu było ułożenie nowego budżetu i zaspokojenie falangi wierzycieli, którzy uniemożliwiali pracę i życie zarządu swemi codziennemi natarczywemi żądaniami, zapłacenia ich należności, co też zostało dokonane w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy urzędowania nowego zarządu, poczem dopiero można było przejść do normalnej gospodarki i pracy samorządowej.

Nie wdając się w opis historyczny tych prac, podamy tylko ich wyniki, a mianowicie, w okresie czasu od lipca do grudnia r. ub. dokonano następujących inwestycyj:

1) przebrukowano ul. Grodziecką drobną i grubą kostką granitową na cemencie, rozszerzono wylot tej ulicy o 2 mtr., ułożono na niej chodnik, zaprowadzono oświetlenie elektryczne i sieć wodociągową, wycięto stare rzewa i posadzono nowe; 2) przebrukowano w ten sposób kostką granitową na cemencie na podłożu betonowem całą ul. Będzińską (od wjazdu do Czeladzi aż do Rynku) rozszerzono ją wydatnie w najwęższem miejscu przez rozebranie starego domu narożnego, oraz zwężenie chodnika na korzyść jezdni po stronie przeciwnej; 3) przebrukowano przy wydatnem rozszerzeniu i urządzeniu kanalizacji dla wód burzowych, zbieg ul. Grodzieckiej, Zamurnej, Krzywej, Rynkowej i Będzińskiej; 4) przebrukowano kostką jezdnię na Rynku; 5) przebrukowano ulicę Zamurną, częściowo dziką kostką, częściowo porfirem i starym kamieniem i rozszerzono na niej sieć wodociągową; 6) przebrukowano część ul. Milowickiej (2600 mtr. kw.) termakiem (rodzaj asfaltu); 7) w taki sam sposób termakiem przerobiono ul. Kościelną, ułożono na niej chodniki, urządzono częściowo kanalizację, rozebrano szpecącą miasto narożną ruderę domu pokasowego; 8) z powodu ułożenia trasy tramwajowej na ul. Będzińskiej, w celu usprawnienia ruchu kołowego i zabezpieczenia go przed wypadkami, zbudowano ul. termakową przez Rynek do Bytomskiej, jako przedłużenie ul. Rynkowej; 9) przebrukowano i uregulowano ul. Bytomską od Szpitalnej aż do Rynku kostką na podłożu betonowem, przyczem rozszerzono tę ulicę z 5-ciu mtr. na 13 kosztem zdjęcia góry cmentarnej, co stanowiło najtrudniejszą i najkapitalniejszą pracę tymczasowego zarządu, co dla miasta Czeladzi przedstawia sprawę pierwszorzędnej wagi, na rozwiązanie której nie mógł się zdobyć żaden z dawniejszych zarządów miasta, z uwagi zarówno na wielkie koszta połączone z tą sprawą, jakoteż na niezwykłe trudności techniczne. To też dzięki temu istniał dotychczas w Czeladzi taki paradoks, że gdy cały szereg ulic bocznych w mieście miało już bruk dobry, to w centralnym punkcie miasta i na głównej linji łączącej Śląsk z Zagłębiem, ulica była nieuregulowana, najfatalniej zabrukowana i bardzo wąska. Obecnie dzięki odpowiedniej niwelacji i rozszerzeniu tej części ul. Bytomskiej, stanowi ona najładniejszy punkt w mieście; 10) z kolei ułożono chodniki w Rynku (na trzech stronach), oraz chodniki przed Magistratem; 11) zburzono mur po dawnej plebanji, który przypominał dawne mury klasztorne i zabrano część terenu pod ul. Zamurną, za co zbudowano ładny nowy parkan w tem miejscu; 12) przebrukowano szosę Milowicką od Saturna do wapiennika porfirem; 13) rozszerzono znacznie (na stałe) sieć wodociągową i uruchomiono 18 nowych zdrojów publicznych do istniejących 20-tu, oraz doprowadzono wodę do rzeźni; 14) założono nową ochronkę (przedszkole), piątą z kolei w Czeladzi; 15) wyremontowano budynek schroniska dzieci po uszkudzeniu go przez huragan, oraz przeprowadzono doroczne remonty wszystkich miejskich lokali, więc Magistratu, szkół i przedszkoli; 16) w porozumieniu z Dozorem szkolnym, powiększono stan inwentarza szkolnego; 17) rozszerzono sieć elektryczną na ul. Węgroda, Elektryczną i Kaczą, oraz dodano kilka lamp na ulicach posiadających, już przewody elektryczne; 18) powiększono stan majątku miejskiego przez zakupienie dalszej emisji akcyj tramwajowych za sumę 38.000 zł., oraz Banku komunalnego za sumę 5.000 zł.; 19) przy pracach tych zatrudniono bardzo wielu bezrobotnych, pozostałych zapośredniczono do innych przedsiębiorstw i dzięki temu w okresie letnim nie było w Czeladzi zupełnie bezrobocia (w zimie r. 1927 liczba bezrobotnych wynosiła około 800 ludzi, obecnie wynosi około 150).

Oto jest krótki zarys prac tymczasowego zarządu miasta w ciągu roku urzędowania, a właściwie o ile chodzi o inwestycje, to tylko w czasie od lipca do grudnia r. ub.

Wszystkie te prace zostały wykonane kosztem około 470.000 zł., z których blisko połowa została pokryta gotówką, **reszta pozostaje do uregulowania w odpowiednich terminach** w ciągu następnego roku bieżącego.

Na pokrycie pierwszej połowy złożyły się dość poważne subwencje, jakie zdołał uzyskać Tymczasowy zarząd, oraz oszczędności budżetowe, wreszcie pożyczka z Banku komunalnego (50.000 zł.), uzyskana za pośrednictwem Sejmiku. Nie mając prawa zaciągać pożyczek, zarząd tymczasowy posługiwał się wekslami, z których ani jeden w ciągu jego urzędowania nie został zaprotestowany i wszystkie na czas były wykupione. Kalendarzyk pozostałych weksli tak jest ułożony, ażeby z normalnych wpływów można było zawsze na czas je wykupić. Wszystkich zobowiązań pozostawia więc zarząd tymczasowy na sumę zł. 276.000, co jeżeli się weźmie ogrom dokonanych prac i około zgórą 100.000 otrzymanego spadku dawniejszych obciążeń jest sumą nietylko usprawiedliwioną, ale zadziwiająco małą.

Dalszych zamierzeń inwestycyjnych a dotyczących parku, rzeźni, stadjonu, nowej szkoły i dokończenia trzech tylko pozostałych ulic w Czeladzi o złym bruku wskutek krótkiego urzędowania zrobić nie zdążono.

Zmiany w Magistracie czeladz.

INŻ. RUDZKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE

W ubiegłą sobotę urzędnicy magistratu czeladzkiego i przyjaciele żegnali odchodzącego już z Czeladzi komisarza p. dr. Marczyńskiego, wydając z tej okazji bankiet pożegnalny.

Wczoraj, w obecności przedstawiciela starostwa nastąpiło przejęcie urzędowania przez nowowybranego burmistrza Czeladzi p. inż. Rudzkiego, który od dziś wraz z swoim zastępcą rozpoczął normalne urzędowanie.

Nowa straż pożarna

W GOŁONOGU.

Z inicjatywy kółka rolniczego w Gołonogu powstał zamiar założenia w tej miejscowości straży pożarnej. W wyniku podjętych starań, w ubiegłą niedzielę obyło się w szkole zebranie organizacyjne zaproszonych osób. Obrady zagaił p. R. Ejchler, wyjaśniając cel zebrania, poczem instruktor p. Plebanek wygłosił referat o pożarnictwie i zadaniach straży, oraz sposobach prowadzenia pracy organizacyjnej. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w następstwie której zebrani jednomyślnie postanowili założyć w Gołonogu ochotniczą straż pożarną i odrazu wybrano zarząd tymczasowy, w osobach pp. R. Ejchlera, jako prezesa, S. Daneckiego wiceprezesa, J. Bazgiera sekretarza, A. Detko skarbnika i na członków zarządu pp. S. Grochulskiego, S. Pilarza, J. Falfusa i W. Szczęśnika.

Załeżenie straży spowodowało zrozumienie i świadomość znaczenia takiej placówki przez zebranych, co daje pewność pomyślnego rozwoju stryży, czego jej szczerze życzyć należy.

Nowy sposób

WYŁUDZANIA PIENIĘDZY.

Zagłębie nasze stanowi doskonały teren dla wszelkiego rodzaju kombinatorów, którzy pod płaszczykiem legalności, lub też w sposób zgoła bezprawny eksploatują nieświadomość, względnie łatwowierność ludności.

Ostatnio np. ukazali się na naszym terenie jacyś osobnicy sprzedający kalendarzyki na głodnych, czy biednych.

Wszelkie wymagane dowody mieli panowie ci wystawione przez władze centralne i władze miejscowe nie miały narazie podstaw do kwestjonowania podejrzanego procederu. Aliści cóż się okazało? Otóż osobnicy ci, sprzedając na ulicach kalendarzyki na rzekomych głodnych, zbierali jednocześnie do puszki ofiary na tenże cel.

Ponieważ na to nie mieli pozwolenia, władze zabroniły dalszego zbierania ofiar, a znalezione w puszce pieniądze przekazano instytucji centralnej z zapytaniem, czy kwestujący byli do tego upoważniemi.

Aby ułatwić sobie sprzedaż bezwartościowych kalendarzyków, osobnicy ci zaczepiali przechodzące panie, którym kalendarzyki wkładali za bluzki, co wywołało energiczne sprzeciwy i skargi, w następstwie czego pomysłowi kwestarze przenieśli się na inny teren. W całej tej sprawie dziwną jest okoliczność, że władze centralne tak łatwo wydają zezwolenia na wszelkiego rodzaju podejrzane imprezy żebracze, co wywołuje słuszne skargi i narzekania.

Przepił 10 zł.

I WINĘ CHCIAŁ ZRZUCIĆ NA BANDYTÓW.

W ostatnich czasach zjawiskiem dość częstem jest symulacja napadów bandyckich. Symulantami są zazwyczaj mężowie, którzy straciwszy pieniądze na wódkę, bojąc się gniewu połowicy zmyślają na swe usprawiedliwienie niewiarygodne historje. **Najwięcej kłopotu w podobnych wypadkach ma policja**, która musi poruszyć niebo i ziemię, **aby wreszcie stwierdzić, że napadu nie było**, a powstał on jedynie w wyobraźni tchórzliwego męża. Wynikiem tego jest pociągnięcie symulanta do odpowiedzialności, a pozatem **wielka awantura w domu**, połączona często gęsto z rękoczynami, gdy żona dowie się z pism o podstępie męża. Pomimo świadomości skutków, jakie pociąga za sobą taka symulacja, znajdują się nadal tacy, którzy **uprawiają ten sport.**

Weźmy jako przykład mieszkańca Ząbkowic p. **Feliksa Krawczyka**, człowieka żonatego. Obywatel ten, zabawiwszy się w ub. niedzielę, **przepił 10 zł., które miał zwrócić żonie.** Obawiając się wracać do domu bez pieniędzy, Krawczyk skomponował historyjkę o napadzie, dokonanym jakoby na niego w lesie pod Łękawą przez trzech nieznanych osobników, którzy nie czyniąc mu innej krzywdy, zabrali mu owe 10 zł., poczem zbiegli.

Uradowany, że znalazł wyjście z trudnej sytuacji i że uniknie w ten sposób gniewu małżonki, Krawczyk udał się na posterunek policji, gdzie opowiedział przytoczoną powyżej historję. Policja, przeprowadziwszy dochodzenie stwierdziła jednak że napad był kiepsko udaną symulacją.

Wobec tego **Krawczyka pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.**

Pomijając już karę, jaka czeka Krawczyka w sądzie, los jego po powrocie do domu z pewnością był nie do pozazdroszczenia.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“ — Błękitne noce.

× **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.** Za spokój duszy marszałka Francji i Polski śp. Ferdynanda Focha zostanie dzisiaj, o godz. 10 rano odprawione nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Zawierciu. Samorządy miasta i powiatu proszą wszystkie organizacje o wysłanie delegatów do kościoła.

× **O KOLONJE DLA POLSKI.** Przedwczoraj w Domu ludowym odbyło się zebranie, zorganizowane przez miejscowy oddział Ligi morskiej i rzecznej, poświęcone sprawie kolonij dla Polski. Możliwości prawne uzyskania kolonji i wpływy posiadania ich na życie gospodarcze i stanowisko mocarstwowe Polski referował prezes zarządu Ligi, prez. Klepa. Zebrani, w liczbie z górą 400 osób, z entuzjazmem powzięli rezolucję, apelując do Rządu aby do programu polityki zagranicznej włączył problem kolonjalny, aby zajął zdecydowane stanowisko w sprawie uzyskania części byłych kolonij niemieckich, słusznie należnej Polsce, aby przyjął pod rozwagę sprawę Kondominium z Francją, i t. d.

× **ZEBRANIE POWIATOWEGO KOMITETU L. O. P. i P.** odbędzie się dzisiaj w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego, o godz. 7-ej wieczorem. Na zebranie zostanie złożone sprawozdanie z działalności Komitetu za rok ubiegły.

× **CZEMU BRAK MIĘSA?** Rzeźnicy zawierciańscy od dłuższego czasu uprawiają sabotaż, odmawiając sprzedaży mięsa po cenie komisyjnie ustalonej, aczkolwiek jatki są pełne mięsa. Policja za to przekroczenie pociągnęła już do odpowiedzialności Berka Habermana (Hoża 34), Lejbę Rusińka (Górnośląska 22) i Herszlika Hutnika (Hoża 15). Wszyscy oni zostaną surowo ukarani w trybie administracyjnym, dla zapobieżenia zaś na przyszłość podobnym wypadkom na ulicę Hożą, Nowy i Stary Rynek, w godzinach handlu delegowane są patrole policyjne, do których należy się zwracać o interwencję. W interesie publiczności leży sprzeciwienie się metodom rzeźników, chcących w okresie przedświątecznym narzucić prawie o 100 proc. wyższe ceny od zatwierdzonych przez komisje cennikowe.

× **SĄD OKRĘGOWY** na sesji wyjazdowej w Zawierciu skazał: 18-letniego Stefana Żurawskiego z Kromołowa na 1 rok więzienia za ciężkie pobicie laską rówieśnika jego Stan. Sosnowskiego, który wskutek pobicia zmarł w szpitalu.

18-letniego Władysława Frączka z Koziegłów za dziki wybryk rzucania na głowy modlących się w kościele 24 grudnia ub. r. ogni bengalskich na 7 dni bezwzględnego aresztu.

15-letniego Lucjana Wartę z Wysokiej Lelowskiej za podpalenie szopy gromadzkiej na 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Bezrobocie w Zagłębiu

zwiększyło się się w ub. tygodniu o 23 osoby.

W ub. tygodniu od 17 do 23 b. m. bezrobocie w powiatach: **Będzińskim, Zawierciańskim i Olkuskim zwiększył się o 23 osoby.** W ub. sobotę na powyższem terenie zanotowano **12721 bezrobotnych, w tem 671 bezrobotnych pracowników umysłowych.** Na nieznaczne zwiększenie się bezrobocia wpłynęło w ub. tygodniu zwolnienie przez fabrykę papieru w Wierbce 265 robotników, wskutek ograniczenia produkcji, spowodowanego brakiem artykułów produkcyjnych, których nie można dowieźć ze stacji, ze względu na roztopy wiosenne i zły stan dróg kołowych, oraz zwolnienie 159 robotników przez zakłady włókiennicze H. Dietla w Sosnowcu. Przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich były zatrudnione 604 osoby, z których w powiecie Będzińskim 474 i Olkuskim 130 osób.

Uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu bezrobocia było 5627 osób, w tem 40 bezrobotnych pracowników umysłowych.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Hipoteczna własność poszczególnych mieszkań.

Ministerstwo sprawiedliwości rozpatruje obecnie mający wielkie dla ruchu budowlanego znaczenie problem prawa o własności mieszkania w opracowaniu pp. rej. Kurmana, adw. Gadomskiego i sędziego Olewskiego.

Główne zasady tego projektu są następujące: Mieszkanie **może być przedmiotem odrębnej i wyłącznej własności.** Wszelkie urządzenia, jak grunt, mury, dach, kominy, schody itp., przeznaczone dla wspólnego użytku właścicieli poszczególnych mieszkań w budynku **stanowią przynależność mieszkania i są wspólnością wszystkich właścicieli mieszkań w budynku.**

Przynależności nie mogą **być przedmiotem odrębnych aktów prawnych** (zbycie ,zastawy). Unormowanie wzajemnych stosunków współwłaścicieli z tytułu użytkowania wspólnych urządzeń (przynależności), tudzież określenie prawa własności do poszczególnych części nieruchomości (zbycie, zastawy). Unormowanie wza— projekt pozostawia umowie, zawierającej szczegółowe przepisy, jako normy prawa „względnie obowiązującego“ w zakresie użytkowania wspólnych urządzeń. Projekt przewiduje też **unormowanie kwestji hipoteki.**

Projekt jest obecnie przedmiotem rozważań najwybitniejszych prawników w Ministerstwie sprawiedliwości. Projekt powyższy i wogóle **tendencja normowania stanu prawnego w spółdzielniach mieszkaniowych** jest przedmiotem dłuższego i specjalnego zainteresowania się ze strony p. ministra Cara.

P. minister sprawiedliwości otrzymał w ostatnich czasach szereg referatów ze strony czynników zainteresowanych, z których okazało się, że **obecny stan rzeczy w spółdzielniach budzi niezadowolenie wśród członków,**

Kronika gospodarcza.

W SPRAWIE TEGOROCZNYCH WYMIARÓW PODATKU OBROTOWEGO. Wobec niepokojących wiadomości o podwyżce tegorocznych wymiarów podatku obrotowego, Ministerstwo skarbu komunikuje, że wiadomość o wydanem rzekomo zarządzeniu podwyższenia na rok bieżący podatku obrotowego **od 25 proc. do 50 proc, nie odpowiada rzeczywistości,** zarządzenia bowiem takiego Ministerstwo skarbu nie wydało. Wymiar podatku obrotowego uskuteczniony zostanie, podobnie jak w latach poprzednich, zgodnie **z przepisami ustawy o państwowym podatku przemysłowym** (od obrotu) na podstawie posiadanych przez organa wymiarowe danych o dokonanych przez poszczególnych płatników obrotach, tj. bądź na zasadzie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych bądź też na zasadzie materjałów zebranych przez władze wymiarowe.

Ministerstwo skarbu kładzie specjalny nacisk na prawidłowe ustalanie podstaw wymiaru podatku obrotowego i w celu zapobieżenia dowolności w tej mierze w odniesieniu do płatników, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych okólnikiem z dnia 25 lutego 1929 r. L. D. V. 1546, 4, 29, poleciło organom wymiarowym, aby w tych wyjątkowych wypadkach, gdy konkretne dane będą uzasadniały wymiar podatku od obrotu za r. 1928 w kwocie znacznie wyższej od ustalonej za rok poprzedni, zwyżka taka była szczegółowo omówiona i uzasadniona w aktach wymiarowych.

PRZED OPODATKOWANIEM „OBIADÓW DOMOWYCH“. Władze podatkowe w Warszawie oddawna już czynią wysiłki, aby zarejestrować i obłożyć podatkiem wszystkich przedsiębiorców, wydających t. zw. „domowe obiady“. Stwierdzono bowiem w wielu wypadkach, iż są to wielkie rentowne przedsiębiorstwa, mogące konkurować z restauracjami właśnie dzięki niepłaceniu podatków. Obecnie władze skarbowe zwróciły się do policji z prośbą o dokonanie spisów „obiadów domowych“.

FABRYKA FORDA W MOSKWIE. Ford prowadzi pertraktacje z przedstawicielami Rosji sowieckiej w sprawie założenia fabryki samochodów w Moskwie. Przedsiębiorstwo to rozpoczęłoby produkcję w ciągu dwóch lat i będzie wówczas w stanie dostarczyć około 100.000 samochodów rocznie. Nowe zakłady stanowiłyby w 60 proc. własność Unji sowieckiej.

AMERYKAŃSKA OFERTA DLA BUKARESZTU. Rząd rumuński otrzymał oferte amerykańską na budowę tanich domów mieszkalnych za sumę ogólną 5 miljardów lei. Konsorcjum amerykańskie zobowiązuje się wybudować całą nową dzielnicę w Bukareszcie.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 25.3

AKCJE: Bank Dyskontowy 127.00, B. Polski 166.00 — 167.50 — 167.25, Bank Sp Zarobk. 85.00, El. Dąbrowa 105.00, Siła i Światło 136.00 — 134.00, Firley 50.00 — 49 i pół, Węgiel 75.00 — 76.00, Lilpop 34.00 — 33.25, Modrzejów 28.75 — 27.75, Rudzki 40.00, Starachowice 31.00 — 30.50, Haberbusz 220.00 — 220 i pół — 222.00.

WALUTY i DEWIZY. Nowy Jork 8.90, Londyn 43.29, Paryż 34.85 i pół—34.85, Wiedeń 125.36 i pół, Praga 26.40. Włochy 46.71, Belgja 123.84 i pół, Szwajcarja 171.61, Holandja 357.62, Stokholm 238.26, Dolarówka 5 proc. 85.00 — 87.00, Ziemskie Kredytowe [illegible] pół proc. 49.25, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 109.25 — 109.00.

Tendencja dla akcyj początkowo mocniejsza pod koniec słabsza a dla walut przeważnie mocniejsza

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 25.3.

Żyto 33.00 — 33.50, Pszenica 45.50 — 46.50, Jęczmień przemiałowy 32.25 — 33.25, Jęczmień browarowy 33.50 — 35.50 Owies 33.00 — 34.00, Ospa żytnia 25.00—26.00, Ospa pszenna 26.50 — 27.50, Mąka żytnia 70 proc. 48.25, Mąka pszenna 65 proc. 64.75 — 68.75, Groch polny 45.00—48.00, Groch Victoria 64..00—69.00, Groch Folgera 55.00 — 60.00, Wyka 40.00 — 48.00, Peluszka 41.00 — 43.00, Seradela 62.00 — 67.00, Łubin niebieski 25.00 — 26.00, Łubin żółty 36.00 — 38.00

Usposobienie słabe

ZE SPORTU.

Pomyślny rozwój

TOW. SPORTOWEGO „ZĄBKOWICE“

W ub. niedzielę 24 bm. w Domu ludowym w Ząbkowicach odbyło się walne zebranie Tow. sportowego „Ząbkowice“. Zebranie zagaił w zastępstwie prezesa p. Zapart. Na przewodniczącego wybrano przez aklamację p. Wł. Bereszko. Po sprawozdaniu zarządu oraz kasy przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Większością głosów wybrano do zarządu: na stanowisko prezesa Tow. p. Wł. **Bereszko**, na zastępcę p. Zarębskiego, na sekretarza p. Zaparta i na skarbnika p. St. Skorka (ponownie), na gospodarza p. Tabaczyńskiego, oraz ponownie wybrano do wydziału pozostałych 6 członków.

Tow. sportowe „Ząbkowice“ rozpoczęło swą pracę w roku 1922 i uprawiało przeważnie tylko sport piłki nożnej. W działalności tego T-wa dla Ząbkowic chlubnie zaznaczyła swe istnienie sekcja sceniczna. Obecnie projektowane jest założenie stałej sekcji teatralnej i śpiewaczej, lekkoatletycznej i cyklistów i inn. Ma być powołana do życia sekcja rozrywkowa, aby w ten sposób umożliwić rozwój fizyczny wszystkim członkom T-wa.

Zarząd T-wa winien dołożyć wszelkich starań, ażeby zrealizować piękne ideje i projekty, które mają na celu rozwój T-wa i zachęcenie do współpracy wszystkich członków T-wa. Należy wierzyć, że wielu z pośród mieszkańców Ząbkowic, widząc wytrwałość i pracę członków Towarzystwa, chętnie wpiszą się w poczet jego członków. **W. Z.)**

NOWY ZARZĄD C. K. S. W CZELADZI. Onegdaj, odbyło się roczne, walne zebranie czel. klubu sportowego, na którem po sprawozdaniu zarządu, dokonano wyboru nowych władz klubu. Do zarządu weszli pp. M. Sadowski — prezes, M. Mokrski — wiceprezes, F. Majcherczyk — I gospodarz, T. Niedbał — II gospodarz, S. Kocot — sekretarz, J. Oliwa —skarbnik, sekcją piłki nożnej będą kierować pp. J. Lorek i R. Nieszporek. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: J. Wieczorka, S. Gąsiora i T. Kucewicza. Głównym punktem obrad była sprawa budowy nowego boiska przez tow. Saturn, oraz wypełnienia przez magistrat umowy prawnej, zawartej przed trzema laty, której zerwanie naraziło klub na dotkliwe straty. Termin oficjalnego otwarcia sezonu sportowego naznaczono na drugi dzień świąt wielkanocnych. Należy zaznaczyć, iż na organizacyjnem zebraniu podokręgu zagłębiowskiego prezes p. Sadowski, został powołany na stanowisko kapitana związkowego.

Kronika Olkuska.

× **POŻAR POD OLKUSZEM.** Dnia 22 bm. przed samem południem wybuchł pożar na Parczach Górnych pod Olkuszem i strawił część domu, należącego do Jana Sobczyka. Wskutek b. złej drogi straż miejska przybyła z pewnem opóźnieniem. Pożar powstał wskutek wadliwego komina, podczas wypieku chleba.

× **SEJMIKOWE AMBULATORJUM W OLKUSZU.** Przy ul. Sławkowskiej w Olkuszu została otwarta przychodnia lekarska, z której ludność uboższa wsi Pomorzany, Kutki, Podgrabie, Bogucin, Zalesie, Rabsztyn, Sikorka, Olewin, Wiśliczka, Troks, Braciejówka, Podlesie, Pazurek, Chrząstowice, Michałówka, Sienniczno, Witeradów, Zimnodół, Osiek, Żurada i Niesułowice, może korzystać ze specjalną niską opłatą, pobieraną na rzecz Sejmiku, z porad lekarskich. Opłata ta wynosi: porada lekarska zł. 1.50; zabieg lekarski wraz z nałożeniem opatrunku zł. 3; chorzy na gruźlicę, jaglicę, rzeżączkę i kiłę płacą **50 groszy za poradę, zabieg i lekarstwo;** chorzy posiadający świadectwo ubóstwa wydane przez gminę otrzymują poradę, zabieg i lekarstwo bezpłatnie. Przychodnia jest prowadzona przez lekarza powiatowego, dra Zakrzewskiego i czynna w poniedziałki, wtorki i piątki od godz. 10 do 11 rano.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Stały czytelnik z Będzina: Nie od nas to zależy. „Elida“ sama powinna ogłosić termin konkursu

Awantura

W RADZIE MIEJSKIEJ BIAŁEGOSTOKU.

Rada miejska w Białymstoku była widownią niebywałego w dziejach rady skandalu. W czasie drugiego czytania budżetu miejskiego na r. 1929-30 przy debacie nad subsydjami dla żydowskego szkolnictwa prywatnego ławnik B. Flomenbaum (Bund) zarzucił b. wiceprezesowi rady miejskiej, a obecnemu radnemu z klubu większości polskiej, mecenasowi Olszyńskiemu, iż w swoim czasie redagował gazetę komunistyczną w Mińsku. Radny Olszyński w odpowiedzi na to usiłował na miejscu czynnie znieważyć ławnika Flomenbauma, czemu przeszkodzili pozostali radni.

Na sali powstał niebywały tumult. Dokoła obu przeciwników stanęli ich zwolennicy. Radny Olszyński chwycił duży kałamarz, jednak jeden z radnych wyrwał mu go z ręki. Olszyński wybiegł do przyległego pokoju i naładował tam swój rewolwer, Radni uniemożliwili dalsze bezpośrednie zetknięcie się obu przeciwników. W czasie zajścia poza okrzykami, nawołującemi do spokoju, rozległy się również okrzyki: „bić w mordę Flomenbauma". Posiedzenie zostało przerwane, poczem postanowił utworzyć sąd honorowy, celem zlikwidowania zajścia. Klub większości polskiej złożył oświadczenie, że do czasu dostarczenia przez ławnika Flomenbauma dowodów na poparcie zarzutów, nie będzie brać udziału w obradach i protestuje przeciwko prowokacyjnym metodom walki. Radny Bialił z frakcji P. P. S. protestował przeciwko użyciu przez ławnika wydziału kultury i oświaty Antonowicza słów: „bić w mordę Flomenbauma", „walić w łeb".

Zajście wywołało niesłychane wrażenie w mieście.

Wybuch granatu

W POCIĄGU NA ŚLĄSKU.

Dnia 23 b. m. o godz. 7 wieczorem w jednym z wagonów, zdążających z Katowic do Rudy, tuż przed stacją Wielkie Hajduki, wybuchnął granat, raniąc 4 chłopców w wieku szkolnym. Dwaj chłopcy odnieśli bardzo ciężkie rany, a wagon uległ uważnemu uszkodzeniu. Władze bezpieczeństwa przy współdziale władz wojskowych wdrożyły natychmiast dochodzenie celem wyświetlenia wypadku. Na podstawie dotychczasowych zeznań, granat chłopcy owi znaleźli na Strzelnicy i wieźli go ze sobą do domu. Dalsze dochodzenia w toku.

U ZEGARMISTRZA.

— Ten zegarek chodzi przez cały tydzień bez nakręcania.

— Nadzwyczajne, wprost nadzwyczajne. A jak długo chodzi z nakręcaniem?

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 26 marca 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 5.
Pomocników hutniczych na butelki do huty szklanej — 8.
Agentów handlowych — 4.
Kotlarzy wykwalifikowanych w miejscu — 4.
Tokarzy wykwalifikowanych — 4.
Stelmach — 1.
Kornecista pierwszy — 1.
Murarzy sztukatorów — 5
Ciągacz drutu — 1.
Pomocnik kowalski — 1.
Szpicownik na gwoździe — 1.
Kamieniarzy górników — 10.
Chłopców z praktyką w warsztatach mechanicznych — 4.
Praktykant na gisera — 1.
Chłopiec da praktykę kowalską — 1.
Chłopiec do koni — 1.
Chłopców do posług — 2.
Kobiet do robót rolnych — 2.
Furman — 1.
Robotników niewykwalifikowanych do różnych przedsiębiorstw — 65.
Służby domowej kobiet — 25.

Kolejność kierowania kandydatów zwykła

W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 116 wolnych miejsc. P. U. P. skierował do pracy 132 osoby.



ARMSTRONG LIVINGSTONE

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

45) ——

W rozpaczliwym wysiłku odtwarzania w pamięci zapomnianych szczegółów, Creighton pochylił głowę i przesłonił twarz obu rękami. Był tak zagłębiony w rozmyślaniach, że stracił zupełnie poczucie otoczenia i nie spostrzegł, że ktoś wszedł do pokoju. Zadrżał, gdy posłyszał swoje nazwisko.

— Panie Creighton?!

— Co? Och, dobry wieczór, panie Rossiter! Nie słyszałem jak pan wchodził.

— Byłem na obiedzie z panną Gray, o czem pan wie bez wątpienia. Janka powiedziała mi o pańskiej straszliwej teorji w związku ze śmiercią brata.

— To nie teorja, to fakt najoczywistszy.

— Ależ to potworne, przerażające! Nie chcę kwestjonować pańskiej biegłości, panie Creighton, ale czy pan się nie myli w tym wypadku, czy pan pewny siebie?

— Najzupełniej. Już na pierwszy rzut oka uderzyły mnie pewne drobiazgi, które przemawiały na rzecz morderstwa, nie samobójstwa; dowód jaki uzyskaliśmy z porównania oryginału i kopji listu potwierdził moje przypuszczenia. Wiem, że stwierdzenie tego faktu jest dla pana wielkim wstrząsem; gdybym miał bodaj cień wątpliwości w doniosłość mego odkrycia, powiedziałbym to panu szczerze.

— Więc Dick Gray został zamordowany!

Bankier padł na krzesło i ukrył twarz w dłoniach. — Ale przez kogo? Przez kogo, mój panie?

— To pozostaje nadal nierozwikłaną tajemnicą.

— Taki skandal! Taki rozgłos!

— Trzeba będzie zmierzyć się z tem, ale nie w tej chwili, chyba, żeby pan chciał odrazu odwołać się do policji. A może pan sobie tego życzy?

— Nie, zachowajmy dyskrecję możliwie jak najdłużej; biorę na siebie odpowiedzialność za to postanowienie.

— Zgoda. Pewne szczegóły pozwalają mi przypuszczać, że dam sobie radę sam, bez pomocy policji. Wezwiemy ją, gdy będziemy mogli wskazać jej, kogo ma aresztować.

— Ach, więc pan sądzi, że pan odszuka mordercę?

— Tak, jestem już na doskonałej drodze.

— Panie Creighton! Czy to możliwe, aby pan miał już jakieś podejrzenie?

— Panie Rossiter, zawrzyjmy umowę. W ciągu najbliższych dni mnie jedynie przysługuje prawo zadawania pytań; nie mogę natomiast rozprawiać ad libitum o moich przypuszczeniach i teorjach. Dość mam roboty do myślenia o nich. W każdym razie będę pana informował o postępach moich dociekań.

— Dobrze, panie Creighton. Pan jest tu oczywiście najlepszym sędzią i pan wie najlepiej jak prowadzić podobne sprawy, — odparł bankier tonem dość uprzejmym, choć po ostatniej uwadze Creigtona przybrał jeszcze sztywniejsze maniery. Niech pan uważa mój dom za swój własny i korzysta z mojej pomocy, o ilebym nią mógł służyć.

— Dziękuję, panie Rossiter. Przekona się pan wkrótce, że jestem niewygodnym gościem, przychodzącym i znikającym nieoczekiwanie, ale na to niema rady. A teraz, proszę pana — jedno bardzo ważne pytanie: czy pan nie wie o nikim, ktoby mógł zabić Graya? Nie ma pan najmniejszego podejrzenia?

—Myślałem już o tem, gdy Janina powiedziała mi jak sprawy stoją. Muszę odpowiedzieć: nie podejrzewam nikogo. A czy pan jest skłonny zaufać zdaniu człowieka, który zna się troche na tajnikach ludzkiej natury?

— Z pewnością, panie Rossiter.

— W takim razie niech pan posłucha mej rady i skieruje swoje poszukiwania do Nowego Jorku. Gray bywał tam często i zatrzymywał się nawet na noc... Doświadczenie pouczyło mnie, że wiele osób prowadzi podwójne życie. Jedną stronę duszy pokazują swoim rodzinom, przyjaciołom, sąsiadom, druga jest ciemna i ponura, a zna ją tylko nieliczna garstka oddanych towarzyszy, obracających się w sferze odległej od normalnego ośrodka działalności tych ludzi. Przychodzi mi do głowy, że Ryszard Gray należał do tej kategorji: tu w Haley Springs prowadził życie spokojne i pracowite; powolną, lecz pewną drogą kroczył do zapewnienia sobie wysokiej pozycji w naszym banku. Nie popełniał żadnych przewinień, przynajmniej my o nich nic nie wiemy, nawet się niczego nie domyślamy.., Ale w Nowym Jorku? Skądże możemy wiedzieć kogo znał, jakie życie prowadził i co robił w chwili, gdy wysiadł z pociągu na Dworcu Centralnym, by się zgubić w miljonowym tłumie wielkiego miasta? Tam pan powinien skierować swoje poszukiwania, panie Creghton! Niech pan śledzi, póki pan nie odkryje, kto, lub co skłoniło go do kradzieży dziesięciu tysięcy dolarów, oddanych mu pod opiekę. Gdy się pan o tem dowie, uzyska pan klucz do całej sprawy i to panu pozwoli odnaleźć mordercę.

(D. s. n.)

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano:

Zmiany w dziale B.

W dniu 3 grudnia 1928 r.

B. 270. Dokonano w rejestrze handlowym firmy T-wo Górniczo-Przemysłowe „Saturn“ następującego wpisu: Udzielono łączną prokurę Tadeuszowi Drzewieckiemu.

W dniu 26 października 1928 r.

B. 160. Dokonano w rejestrze firmy T-wo Francusko-Włoskie Dąbrowskich Kopalń Węgla w Dąbrowie G. następującego wpisu: Dyrektorem Towarzystwa został zamianowany Kazimierz Tarnowski, wykreślono Mieczysława Grabińskiego.

B. 176. Dokonano w rejestrze firmy Fabryka Lin i Drutu, dawniej A. Deichsel — Spółka Akcyjna w Sosnowcu następującego wpisu: Do zarządu wybrano Alfonsa Zieglera.

B. 210. Dokonano w rejestrze firmy, Spółka Akcyjna „Steinhagen, Wehr i S-ka następującego wpisu: Kapitał zakładowy spółki po przerachowaniu wynosi zł. 9.420.000 i dzieli się na 94.200 akcji po 100 zł. każda.

W dniu 14 listopada 1928 r.

B. 154. Dokonano w rejestrze firmy T-wo Akc. Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa“ w Dąbrowie G. następujące zmiany: wykreślono prokury Stanisława Strzeszewskiego i Arnolda Vielrose, a wpisano udzielone samodzielne prokury Kazimierzowi Talko i Józefowi Milde.

B. 201. Dokonano w rejestrze firmy M. Łempicki Sp. Akc. w Sosnowcu następującego wpisu: na miejsce zmarłego członka Rady Zarządzającej — Henryka Siwczyńskiego został wybrany Antoni Olszewski.

W dniu 22 listopada 1928 r.

B. 7. dokonano w rejestrze firmy T-wo Akc. Browaru Parowego, dawniej D. Sercarz w Będzinie następującego wpisu: Firma została zmieniona, obecnie brzmieć będzie: „Browar Gambrinus“ spółka akcyjna, dawniej D. Sercarz“.

W dniu 26 listopada 1928 ..

B. 311. dokonano w rejestrze firmy Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem następującego wpisu: Do Rady Zarządzającej zostali wybrani: Ferdynand Germanes i Louis Frere.

B. 180. dokonano w rejestrze firmy „Bank Związku Spółek Zarobkowych, spółka akcyjna, oddział Sosnowiecki“ następującego wpisu: Udzielono łączną prokurę Feliksowi Siedlewskiemu na oddział sosnowiecki

W dniu 12 grudnia 1928 r.

B. 77. dokonano w rejestrze firmy „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem“ następujących zmian: Kapitał akcyjny spółki został podwyższony drogą wypuszczenia akcji III emisji na ogólną sumę zł. 750.000, całkowicie pokrytą. W ten sposób kapitał akcyjny spółki wynosi zł. 1.000.000 i dzieli się na 20.000 akcji po 50 zł. każda. Prezesem Rady Zarządzającej został mianowany Wiesław Gierlicz, zastępcą zaś Tadeusz Sułowski. Do Rady Zarządzającej zostali wybrali: Zygmunt Cieplak, Marjan Czaplicki, Louis Frere, Leopold Hoogvelst, Kazimierz Jarża, Janusz Regulski i Dudley Ward. Ustąpili: Włodzimierz Horko, Percy Horsfall i Edward Tempel.

W dniu 15 grudnia 1928 r

B. 176. dokonano w rejestrze firmy „Fabryka Lin i Drutu dawniej A. Deichsel“ w Sosnowcu następującego wpisu: Kapitał zakładowy firmy został podwyższony o sumę zł. 200.000 i obecnie kapitał zakładowy wynosi zł. 500.000 podzielony na 50.000 akcji po 10 zł. każda.

B. 231. Dokonano w rejestrze firmy „Będzińska Rektyfikcja“ Fabryka Wódek i Likierów — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie następującego wpisu: Udzielono samodzielną prokurę Matysowi Janasowi Federowi z ważnością do dnia 13 kietnia 1929 r.

Do działu A zapisano następujące firmy:

Dnia 15 grudnia 1928 r.

A. 4813. Jakób Siwek, drobna sprzedaż towarów żelaznych i naczyń kuchennych emaljowanych w Myszkowie. Firma istnieje od roku 1914. Właściciel Jakób Siwek, zam. tamże.

A. 4814. Moszek Dajczman sprzedaż galanterji i łokciówki w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 50. Firma istnieje od r. 1926. Właściciel Moszek Dajczman, zam. tamże.,

Dnia 15 grudnia 1928 r.

A. 1582. Wykreślono z rejestru handlowego firmę „Estera Dajczman“ w Sosnowcu.

Dnia 21 grudnia 1928 r.

A. 4815. Henryk Finkelstein dostawa kamieni dla Dyrekcji Kolei Warszawskiej z siedzibą w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 27. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel, Henryk Finkelsztein, zam. tamże.

Dnia 17 grudnia 1928 r.

A. 4816. Aron Klajman drobna sprzedaż towarów łokciowych oraz artykułów spożywczych w Myszkowie, ul. Kościuszki Nr. 74. Firma istnieje od r. 1928. Właściciel, Aron Klajman, zam. tamże.

C. d. n

Drobne ogłoszenia

POSADY i PRACE

DWÓCH CHŁOPCÓW

do biura poszukujemy Zgłaszać się Tartak, Heblarnia i Fabryka Skrzyń, G. Saper i Syn, Sosnowiec, ul. Dziewicza. 1701

OGŁOSZENIE.

Wdowa 34 lata z prowincji zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby. Oferty do Administracji pod „Samotna“. 1699

A G E N C I

do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady rolnicze, Lwów, skrytka pocztowa 174. 1685

POTRZEBNA

sklepowa od zaraz. Wiadomość: Sosnowiec Ostrogórska Nr. 1. w piwiarni. 1690

POTRZEBNY

furman do jednego konia. Zgłaszać się W. Janota, Czeladź, Milowicka 71. 1682

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 686-3

KUPNO i SPRZEDAż

MAGISTRAT M. SOSNOWCA

kupi 200 kocy małych (dziecinnych). Oferty w kopertach zakrytych z napisem „Oferta na koce“, należy składać w Wydziale Gospodar czym do dnia 28 b.m. 1651

MAGISTRAT

m. Sosnowca podaje do wiadomości, że w dniu 28 b. m. na targowisku w Modrzejowie, zostanie sprzedana, drogą publicznej licytacji, jedna para koni (klacz 5 lat, wałach 8 lat). 1650

SPRZEDAM SKLEP

w halach Tw. Rozwój. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Malachowskiego 14. Machnik. 1688

L O K A L E

PO K Ó J

umeblowany wynajmę inteligentnemu solidnemu panu. Sonowiec. Kościelna 9. m. 2 od 2 — 5. 1672

P O K Ó J

umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość filja „Kurjera Zachodniego“. Zawiercie. 1697

ZGUBIONE DOKUMENTY

ANTONI FLORCZYKIEWICZ

zgubił dowód osobisty i książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin. 1679

R Ó Ż N E

Z A K Ł A D

Tapicersko - Dekoracyjny — J. Malinowski — Sosnowiec, ul. Kościelna Nr. 9. Garnitury klubowe, otomany, kozetki i t. p. jak również przyjmuje wszelkie reperacje mebli i materacy. Wykonanie solidne i punktualne. Ceny możliwie niskie. 1520

1.000-CE SZOFERÓW

ukończyło najlepsze w Polsce 1499

Kursy Szoferskie Z. Józefowicza w Krakowie, Florjańska 28.

Dla zamiejscowych mieszkania.

Wpisy codziennie. Prawo jazdy zapewnione.

GŁUCHOTA ULECZALNA

Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa. 422

ŻYCIE PŁCIOWE!

Dziesięć cennych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Doktór Müller: „Najnowszy lekarz domowy“. Doktór Braun: „Samogwałt mężczyzn —kobiet“. Doktór Gelsen: „Hygiena miodowych miesięcy“. Doktór Surblet: „Sekretne sposoby małżeńskie“. Doktór Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu“. Jeszcze pięć innych ciekawych pożytecznych książek, tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć jeden złoty 50 gr. (można znaczki pocztowe). Warszawa, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32. 1398

NADSZEDŁ

świeży transport świec woskowych, szczególny wybór świec - sakramentek

P. KOŁTON,

Sosnowiec, ul. Kościelna 4. 1703

NA PRZYJĘCIA

Weselne i Towarzyskie, wypożycza nakrycia stołowe f.

„KRYSZTAŁ“

wł. P. Kołton, Sosnowiec, — Hale Rozwoju. Tel. 4-05. 1705

S Z K Ł O

Porcelana. Fajans. Platery. Aluminium. Szczególny wybór towarów świątecznych poleca firma

„KRYSZTAŁ“

P. Kołton — Sosnowiec, — Hale Rozwoju. Tel. 4-05. 1704

W ROKU 1925

wystawiłem dla chwilowych potrzeb prowadzonej z Władysławem Orzechowskim spółki handlowej 6 weksli in blanco po zł. 500 każdy na ogólną sumę zł. 3.000. Wobec rozwiązania spółki w roku 1926 weksle te unieważniam. Kazimierz Stachurko. 1606

PRZYJMUJE

wszelkie roboty w zakres ogrodnictwa wchodzące, przesadzanie roślin, urządzanie ogródków, sadzenie drzew i t. p. Sosnowiec, ks. Skorupki Nr. 5, J. Kucharski. 1687

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8. telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC. Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu. Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.